

# SŁOWO

Wilno, Piątek 19-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 5 złotych. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. (Wiersz milimetryowy)  
Jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 20 gr.;  
za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa  
lub nadawane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr.  
W N rach. świętecznych i na prowincji o  
25 proc. drożej.

## Bezpieczeństwo zewnętrzne.

Od chwili ukończenia wojny światowej Francja jest zaabsorbowana ideą zabezpieczenia się od Niemiec.

Sympatyk Labour Party, prof. Wester pisze:

„Główną troską ogółu francuskiego jest nietylko odszkodowanie, co bezpieczeństwo... Anglicy widzą Francję opanowaną chęcią stworzenia takiej siły militarnej, której zwierzchnictwu żadne mocarstwo nie będzie w stanie stawić oporu. Trudno jest zaiste zrozumieć nieustannie domaganie się Francji zabezpieczenia jej bezpieczeństwa... Bylibyśmy gotowi iść na spotkanie życzeniom narodu francuskiego i zawarciu zrozumiałego paktu gwarancyjnego, o ile przekonano by nas o szczerzej redukcji zbrojeń”.

Rzecz charakterystyczna, Anglia gotowa była dać gwarancję Francji od napadu Niemiec na jej terytorium, ale nie zgadza się tą gwarancją objąć państwa, wchodzące dziś w sferę wpływów Francji, mianowicie nie chce zobowiązać się do pomocy Francji, gdy ta przyjdzie z pomocą Polsce napadniętej przez Niemcy.

Historyk francuski Aulard, wice-prezes organizacji masonskiej zwanej Ligą Praw Człowieka, jest naturalnie propagatorem i zwolennikiem Ligi Narodów. Opowiada on, że przedstawiał na zebraniu chłopów francuskich „niebezpieczne położenie Francji wobec Niemiec, których ludność silnie wzrasta i które tajemnie się zbroją”.

Liga Narodów, mogłaby być gwarancją bezpieczeństwa wówczas tylko, gdyby posiadała silne wojsko, a państwa byłyby wojska pozbawione lub gdyby monopol siły zbrojnej miało jedno państwo, której organem byłaby Liga. Nie chodzi mi w danym razie o przesadne pojęcie Aularda o Lidze i jej znaczeniu, lecz to, że wyraża on opinię o Francji przed Niemcami, szczerzej od niej się mnożącymi, i znaczenie liczejszymi.

Nas nie zabezpieczy Liga Narodów. Jeżeli dotychczas zwykle przegrywaliśmy sprawy w Lidze Narodów, to po wprowadzeniu do niej Niemiec i Rosji przy obecnym stosunku Polski do Niemiec, nastąpi na mocy uchwały Ligi Narodów podział Polski.

Polska na Ligę zaś Narodów musi patrzeć jako na niebezpieczeństwo. Jeszcze nie skonsolidowaliśmy mozo państwa, a mamy do czynienia z instytucją, która pasożytniczy nad państwami, wdziera się w sferę ich kompetencji. Gdy głównym wewnętrznym wrogiem naszego państwa są Żydzi, wobec nas instytucja międzynarodowa, która jak wszystkie niemal organy międzynarodowe, z wyjątkiem Kościoła Katolickiego, jest opanowana przez wpływy żydowskie — jest wrogiem zewnętrznym.

Władysław Studnicki.

## SEJM i RZĄD.

Posiedzenie Rady Ministrów.

We środę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Między innymi przyjęto protokół, dotyczący uregulowania żeglugi powietrznej między Polską a Wielką Brytanią oraz projekt umowy o obrocie płatniczym między Polską a Austrią.

Oprócz tego, przyjęto projekt ustawy o zwolnieniu od podatków i opłat publicznych, państwowych, samorządowych osób, korzystających z prawa eksterytorjalności oraz szefów zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych w Polsce.

Podróż inspekcyjna min. Kiedronia.

Minister Przemysłu i Handlu inż. Kiedroni wyjeżdża dnia 21 b. m. w podróż inspekcyjną do Wilna i Białegostoku. Ministrowi towarzyszyć będą p.p. generały dyrektor poczt i telegrafów Moszczeński, dyrektor departamentu Min. Przem. i Handlu J. Dąbrowski, inspektor gen. Żółtowski i p. Kostanowski.

Podróż p. ministra ma na celu inspekcję służby pocztowej i odbycie konferencji w sprawie służby łączności. Poza tym p. minister zetknie się z przedstawicielami sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

Uchwały „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej” w sprawie Ziemi Wschodnich.

Klub Z. P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”, obradując w dn. 16 i 17 września nad oświadczeniem aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych w Polsce, specjalną uwagę zwrócił na Ziemię Wschodnią.

Między innymi powzięto następujące uchwały w sprawie kresów:

1) Klub stwierdza, że zamianowanie generałów na stanowiska wojewodów jest niezgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, że nie wpłynęło ono dodatnio na sanację stosunków na Ziemiach Wschodnich, rozdrażni zaś tylko miejscowe społeczeństwo i pogłębi już istniejące antagonizmy między przedstawicielami władzy państwowej polskiej a miejscową ludnością. Wobec tego Klub wzywa Rząd do natychmiastowego odwołania generałów ze stanowiska wojewodów i niezwłocznego podjęcia reformy administracji Kresów.

Wobec klęski nieurodzajów, która między innymi silnie dotknęła województwa Wschodnie, najbardziej zniszczone przez wojnę, Klub wzywa Rząd do zorganizowania doraźnej pomocy dla ludności kresowej.

2) Klub uznaje za konieczne, aby podsekretarz stanu dla spraw kresowych, który winien obejmować całokształt życia gospodarczego i politycznego Kresów — był ukonstytuowany przy prezydium Rady Ministrów, a nie przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i aby nominacja podsekretarza stanu została dokonana w porozumieniu z przedstawicielami parlamentaryzmu ludności Ziemi Wschodnich.

## Aresztowania Polaków w Kownie.

RYGA, 18. IX. (tel. wł.—s.). Z Kowna donoszą: W nocy z 15 na 16 b. m. władze litewskie dokonały szeregu aresztowań wśród Polaków kowieńskich. Aresztowania te, jak donoszą tujsze dzienniki, są rezultatem wykrycia organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

Według doniesienia „Narodowej Myśli” na czele organizacji stał oficer polski, przebywający w Kłajpedzie w charakterze korespondenta jednego z pism polskich. Po wykryciu puczu niemieckiego w Kłajpedzie przeniósł się on do Kowna. Działalność jego przybrała ostatnio bardzo aktywny charakter i wskutek tego policja politycznej udało się wykryć organizację.

Poza szpiegostwem organizacja ta prowadziła werbunek Polaków i koni do bojowych oddziałów.

Wykrycie w Kownie organizacji uprawiającej rzekomo szpiegostwo na rzecz Polski jest nową insynuacją litewską, obliczoną na cele najzupełniej realne. Oto, jak donosiliśmy w dniu 19 i 20 b. m., w Kownie odbędą się wybory do samorządów, chodzi więc Litwinom, o stworzenie argumentów dla agitacji wyborczej przeciw Polakom, a następnie o przyczynę dla przeprowadzenia nowej represji, aby tem zastraszyć wyborców polskich i w ten sposób osłabić element polski i widoki na powodzenie w wyborach.

Zainsementowano więc wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

Cele kreciej roboty litewskiej dla nikogo nie są chyba nie zrozumiałe. Należy przygotować się do nowego meczu Polaków w Kownie.

## Rozruchy w Bułgarii.

Proklamowanie stanu wyjątkowego.

BIAŁOGRÓD, 17. IX. (PAT). Dzienniki białogrodzkie donoszą z Sofii, że od wczoraj słychać strzelanie w okolicy Sofii. Walki odbywają się także w innych miejscowościach wewnątrz kraju. Rząd proklamował w kraju stan oblężenia.

Zamordowanie Aleksandrowa.

SOFJA, 17. IX. (PAT). W rezultacie walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami sowiektów zamordowany został ideowy przywódca macedoński Teodor Aleksandrowicz. Organizacja wydała wyrok śmierci na przeciwników wykonywujących go natychmiast na 7 głównych przywódcach. W całym kraju po zabójstwie Aleksandrowicza panuje żaloba.

## Heimatsbund a Kłajpeda.

KRÓLEWIEC, 16. IX. (PAT). Centrala Heimatsbundu w Królewcu, organizacji jednoczącej w sobie wszystkie tajne związki wojskowe polityczne w Prusach Wschodnich wysłała do kancлера Marxa, w sprawie ustosunkowania się Niemiec do Litwy, list następującej treści:

Polityka Litwy w Kłajpedzie, w kraju o wysokiej i wybitnej niemieckiej kulturze, zmierzając, przez największe przesładowania do zupełnej litwinizacji jeszcze przed wprowadzeniem autonomii, jest niezgodną z powagą i godnością narodu i państwa niemieckiego. Niemiecka ludność w Kłajpedzie jest w niesłuszny sposób przesładowana i szikanowana.

Położenie Niemców w Kłajpedzie jest gorsza aniżeli Niemców w Poznaniu. Również niekorzystne jest położenie Niemców w samej Litwie, gdzie oni tylko tolerowani i narażeni na rozmaite szikany. Litwa uważa, że w stosunku do Niemiec może sobie na wszystko pozwolić, ponieważ uważa się za nieodzowne ognio polityki niemieckiej.

Jeżeli rząd niemiecki w dalszym ciągu zostanie bezczynny, stanie się współwinnym niechybnych skutków, które muszą nastąpić. Jest koniecznym podkreślić wielkość posiadania litewskiego w Niemczech. Na wydalanie obywateli niemieckich z Kłajpedy i Litwy należy odpowiedzieć wydalaniem litewskich obywateli z Niemiec, a udzielanie pozwoleń na pobyt w Niemczech traktować w podobny sposób, jak to czyni rząd kowieński, i ewentualnie zamknąć zupełnie ruch przez Tylżę i Eidkunę.

Prusy Wschodnie są bardzo zainteresowane w dobrych stosunkach z sąsiednią Litwą, postępowanie rządu litewskiego napręża jednak te stosunki. Położenie jest bardzo poważne i tylko ostre postępowanie może przeszkodzić niebezpieczeństwu.

## Za granicą.

Niemcy, a Liga Narodów.

Redaktor Antoni Banpré w swych nadzwyczaj interesujących korespondencjach do krakowskiego „Czasu”, porusza sprawę niemieckiej propagandy na genewskim gruncie: „Przed kilku dniami przybyli do Genewy z Berlina posł do parlamentu niemieckiego Breitscheid, dawniej radykalny rewolucjonista, dziś wybitny członek partii socjalistycznej — i hr. Kessler, znany pacyfista. Zamieszkali w hotelu des Bergues, najwytworniejszym, i obok Beaurivage najdroższym (pokój bez utrzymania 30 fr.) i zorganizowali szereg konferencji na temat: „Niemcy i Liga Narodów”. Jedną z nich odbyła się w malej, nieładnej sali Athénée i tam wysłuchałem całej mowy Breitscheida. Dodać zaś muszę, że przewodniczył na tem zebraniu le trës honoroble mrs. Branting, członek Rady Ligi i przedstawiciel Szwecji. Audytorjum składało się oszajnie w połowie z Niemców; w drugiej połowie przeważali Szwajcarzy; byli także cudzoziemcy różnych narodowości, między nimi kilku Asjatów. Breitscheid mówił po niemiecku, — fakt niebywały w Genewie od czasu wojny, — a cała jego mowa miała być wyraźną tendencją, aby przygotować ogół do rewizji traktatu wersalskiego.

Tak jego wywody były następujące: Większość Niemców pragnie przystąpienia do Ligi Narodów, — również chce tego rząd obecny. Niemcy jednak muszą mieć absolutną pewność, że skoro się zgłoszą, zostaną przyjęte bez żadnych zastrzeżeń.

Niemcy nie będą stawiać żadnych warunków co do ich przyjęcia do Ligi, ale sądzą, że Liga spełni niektóre Selbstverständlichkeiten; mianowicie: Niemcy otrzymają natychmiast stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów — (miejsce takie mają dotychczas tylko Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia); będą traktowane jako uczestnik Ligi bezwzględnie równouprawniony; i — nie zostaną zmuszone do podpisania żadnego aktu, któryby stanowił ponowną ratyfikację traktatu wersalskiego. Po spełnieniu tych „zyczeń”, Niemcy gotowe są współpracować z Ligą nad utrwaleniem powszechnego pokoju. Mówca wie, że istnieją pewne uprzedzenia co do Niemiec, zwłaszcza ze strony Francji — i pragnie je rozproszyć. Wierze najpierw kwestii Alzacji-Lotaryngii nie istnieje dla niemieckiego rządu. Przy załatwieniu tej sprawy popiełniono Schönheitsflehler, należało przeprowadzić w Alzacji plebiscyt,

## Sow.-bandyci w Bessarabji.

BUKARESZT, 18. IX. (PAT). Przypłyła na łódź motorowej od strony wybrzeża rosyjskiego banda bolszewicka zaatakowała Katarbur na i Nikołajewkę, wioski na południu Bessarabji. Władze szybko zmusiły napastników do powrotu i przywróciły spokój.

Miejscowa ludność dzielnie pomagała władzom w walce z bandytami.

## Sprawa Needry.

RYGA, 18. IX. (tel. wł.—s.). Krążące pogłoski o zmianie terminu procesu przeciwko Andrzejowi Needrze nie sprawdziły się. Rozprawa rozpoczęła się dzisiaj przy licznych udziałach publiczności, przedstawicieli rządu i parlamentu. Odczytano znany już akt oskarżenia, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, wyznaczając dalszy ciąg rozprawy na piątek.

## Śmierć Aleksandrowa.

SOFJA, 18. IX. (PAT). W rezultacie walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami Sowietów w rewolucyjnej organizacji macedońskiej zamordowany został z zasadki ideowy przywódca macedoński Teodor Aleksandrow. Organizacja wydała wyrok śmierci na przeciwników wykonywujących go natychmiast na 7-miu głównych przywódcach.

gdyż Alzatozycy są niemieckiego pochodzenia i języka. Ale mówca przypuszcza, że ludowe referendum potwierdziłoby tylko odnośne postanowienie traktatu wersalskiego. Tę zatem kwestję należy uważać za zamkniętą. Druga wątpliwość dotyczy rozbrojenia Niemiec. I tutaj obawy Francji są nieuzasadnione. Kontrola koalicji obecnie rozpoczęta znajdzie może tu i ówdzie jakieś zapasy broni, natrafi na organizacje wojskowe, — wszystko to jednak jest tylko *Kriegespielerei*, niebezpieczna jedynie dla wewnętrznego spokoju Niemiec — i partje republikańskie będą usilnie dążyć do zlikwidowania tych „igraszek”.

Niemcy zresztą od Francji niczego nie żądają; daleko ważniejszy jest dla nich problemat granic wschodnich. Wszystkie stronnictwa niemieckie, od socjalistów do nacjonalistów, uważają „korytarz polski”, za urządzenie tymczasowe, i nie pogodzą się nigdy z podziałem państwa niemieckiego na dwie połowy. Mówca nie pragnie rozprawy z bronią w ręku, — ale pakt Ligi daje podstawy do zrewidowania traktatu wersalskiego i Niemcy z tego skorzystają. Co się tyczy Górnego Śląska, o którym już mówiono na zebraniu Ligi, — arbitraż był wprawdzie formalnie poprawny, ale jednocześnie sprzeczny z zasadą samostanowienia narodów...

Drugą część swego przemówienia poświęcił Breitscheid sprawie winy w wybuchu wojny, — i tu starał się być obiektywnym sędzią rozdziałając światła i cienie na obie strony. Zakończył uwagą, że on i jego przyjaciele polityczni uważają ostatnią deklarację rządu niemieckiego odwołującą przynajmniej winy gabinetu, który traktat podpisywał, — jako wydaną nie na ozasie. — Po mowie Breitscheida podniósł się z trudem z krzesła Branting i wyraził pobożne życzenie, aby myśli rzucone przez mówcę mogły się urzeczywistnić.

Jak widać z powyższego streszczenia, kampania za rewizję traktatu wersalskiego już się rozpoczęła, i to w formie bardzo drastycznej. Wystąpienie publiczne Breitscheida jest niezmiernie charakterystyczne dla nastrojów niemieckich. Jeżeli socjalista stawia taki program — jakież są pragnienia i nadzieje nacjonalistów? Są to niezawodnie tylko jednostronne pomysły zwrócone w odległą przyszłość, ale pokazują one jakie nas czekają walki, jakie nam grożą niebezpieczeństwa, nietylko od Niemców. Wszakże nie najmniej zadziwiającym faktem w tym epizodzie jest patronat członka Rady Ligi nad niemiecką propagandą.

zamordowany został z zasadki ideowej przywódca macedoński Teodor Aleksandrow. Organizacja wydała wyrok śmierci na przeciwników wykonywujących go natychmiast na 7-miu głównych przywódcach. Ujawnione zostały liczne kompromitujące dokumenty, świadczące o stosunkach z Sowietami, pobranych w wielkich sumach i zamierzonym przewrocie w celu ogłoszenia republiki sowieckiej w Macedonii. W całym kraju po zabójstwie Aleksandrowa panuje żaloba.

## Flota angielska dla Anglii.

LONDYN, 17. IX. (PAT). „Morning Post” protestuje energicznie przeciwko projektom oddania floty angielskiej na usługi Ligi Narodów. Sama idea poddania, tak uwielbianej przez naród, floty kontroli Zgromadzenia — pisze dziennik — mogłaby bardzo źle usposobić naród dla projektodawców. Times w artykule wstępnym zaznacza, że z powodu deklaracji lorda Parmoor, złożonej w Genewie, sytuacja stała się niejasną. Jeżeli ją postawić we właściwym świetle, nie może być mowy o zmniejszeniu autorytetu rządu Anglii w sprawach, dotyczących angielskiej marynarki, będącej główną jej tarczą obronną.

Sala „LUTNIA”

W niedzielę 21 września 1924 r.  
o g. 5-ej pp.

Wystąpi raz jeden znakomity pianista

Leo Sirola

W programie: Chopin, Szuman, Schubert, Strawiński i Scarlatti-Tanisg.



## Zdrada Sawinkowa.

Sprawa Sawinkowa, jego przesiadanie do bolszewików i uznanie władzy sowieckiej — temat do przeróżnych artykułów, feljetonów i t. d. przestaje istnieć. Istniał zaś on dlatego tak długo, że część emigracji rosyjskiej, która znalazła gościnne przyjęcie w Polsce, nie mogła uwierzyć w „pokajanie się” Sawinkowa i przypuszczała, że cała sprawa jest niecną insynuacją bolszewickiej perfidnej polityki, w celu skompromitowania emigracji rosyjskiej i podekscytowania tożących się w jej imię waleń i sporów.

Zdrada Sawinkowa, jego towarzyszy Dikhoi-Derentala z małżonką, którzy razem z nim przeszli do Bolszewii, jest oczywista. Dokumenty podane *in extenso* „Za swobodę” poza stwierdzeniem faktu malują jeszcze całą ohydę i podłość aktorów tej komedii.

Oto ich treść:  
D. Filosofov, jeden z najbliższych przyjaciół Sawinkowa z okresu jego antybolszewickiej działalności, otrzymał list „skruszonego” Borysa Wiktorowicza Sawinkowa, dostarczony mu przez nieznaną młodą kobietę, prawdopodobnie urzędniczkę sowieckiej misji w Warszawie.

Wyjątki z tego listu podajemy poniżej:

... „Czy byłoby lepiej, abym na rozprawie sądowej mówił nieprawdę t. j. bronił sprawy w którą wierzyłem już tylko sztucznie podsycany fantastycznymi opowiadaniem przyjeżdżających?”

Czy byłoby lepiej, abym dalej nawoływał do walki którą już w roku 1923 uważałem za nie tylko nie użyteczną ale i niepotrzebną?

Nikt ani mnie ani Dikhoi-Derentala i jego małżonki nie „torturował”, nie „męczył” nawet nie przekonywał i śmierci się nie przerażałem. Ale jedna rzecz umierać z głęboką wiarą w duszy, a druga dawno uświadamiać swój błąd i mimo to obstawać przy nim nadal.

Tak, omyliłem się. I omyliłem się nie sam jeden, lecz my wszyscy i prawi i lewi, socjaliści i kadeci.

Uświadamiając swój błąd już na wiosnę 1923 r. i wtenczas chciałem zwołać naradę i „podać się do dymisji” t. j. publicznie oświadczyć o zaprzestaniu walki.

Jednakże „przyjeżdżający” zmylili moją drogę. Surazenie nie pozwoliło mi ich pominąć. Na tem polega moja tragiczna omyłka.

... Powiedz mi, mój drogi przyjacielu, czy wierzysz w zgromadzenie ustawodawcze? Oczywiście, nie. Czy myślisz, że w roku 1918 można było kontynuować wojnę i nie trzeba było zawieszać pokoju? Naturalnie nie. Czy sądzisz że bolszewicy przygotowują drogę dla restauracji? Również nie. Czy przypuszczasz nadal, że bolszewicy „uzurpatorzy władzy”, że naród rosyjski t. j.

\*) Według komentarza do listu D. Filosofova „przyjeżdżający” mają oznaczać członków organizacji Sawinkowskiej.

przedewszystkiem rosyjski chłop i robotnik nie jest z nimi? Oczywiście, nie.

Czy wierzysz, że od roku 1920 w Rosji nie się nie zmieniło i jak dawniej kwitnie tam terror i ruina. Naturalnie, nie. Czy wątpisz że sowjeti, choć w celach internacjonalu, nie odbudowują Rosję? Oczywiście, nie... Odpowiadam, ponieważ nie wątpię że na dnie twojej duszy znajduje się odpowiedź że Zgromadzenie Ustawodawcze głupstwo, że o restauracji nie może być mowy i że wiele zmian zaszło w Rosji w ostatnich trzech latach. Dlaczegoż więc walczyć?

Na zakończenie swego listu Sawinkow wyraża przypuszczenie że ci, którzy przedtem byli z nim, a

obecnie są poza granicami Rosji pójdą za jego przykładem.

D. Filosofov do którego list ten był przysłany w tymże numerze zamieszcza odpowiedź w której potępia Sawinkowa i zaznacza że pozostanie on dla niego „człowiekiem jak politycznie tak i moralnie skończonym”.

Granicę, którą przeszedł Sawinkow i Dikhoi-Derental jest granica honoru i sumienia. Przeszli do bolszewików jak zwykli małoduszni zdrajcy, grając komedję do ostatniej chwili i wstydząc się spojrzeć w oczy, powiedzieć prawdę.

Tyle „Za Swobodę”.

Wszelkie komentarze zbyteczne ponieważ finita la comedia.

K. S.

## Z Kowieńszczyzny.

Akademja rolnicza w Kownie.

„Lietuvos Žinios” donosi: wskutek dużego zainteresowania studentów studjami rolniczymi, ma powstać akademja rolnicza. Z miarodajnych źródeł należy stwierdzić, że statut akademji zostanie zatwierdzony i niezwłocznie zostaną ogłoszone w prasie warunki przyjmowania studentów.

Bank litewski.

„Lietuvos Žinios” donosi: Bank Litewski z dn. 31 sierpnia r. b. posiadał złota i srebra na 52.133.966.61 litów; dolarów, funtów sterl. i innych walut obcych na 49.249.971.14 litów; banknotów w obiegu — 69.207.153.00 litów.

Tramwaj elektryczny w Kownie.

„Lietuvos Žinios” donosi: kowieński zarząd tramwajów konnych prowadzi układy z firmami zagranicznymi w sprawie wprowadzenia w Kownie tramwajów elektrycznych.

Unja celna estońsko-litewska.

„Lietuvos Žinios” donosi: w odbytej w Rydze naradzie estońskiego i litewskiego ministra finansów o uskutecznieniu unji celnej, nie ułożono się do rozmiarów tej unji. Podczas, gdy Łotysze radzą utworzenie wspólnej ekonomicznej jednostki terytorjalnej, zniesienie granicy celnej i uzgodnienie podatków pośrednich, estończycy chcą sadowolnić się uzgodnieniem cła przywozowego i wymianą wewnętrznych wyrobów bez cła.

(Wilni).

## Powstanie w Gruzji.

Ruch powstańczy zmlera.

BERLIN. 17.IX. (Pat.). Według wiadomości ze źródeł niemieckich powstanie gruzińskie zaczyna zamierać. Tylko w niektórych okęgach trwa jeszcze opór przeciw

Oburzenie w Moskwie.

MOSKWA. 17.IX. (Pat.). Prasa moskiewska wyraża oburzenie z powodu postanowienia Ligi Narodów węg którego Rada Ligi ma podjąć kroki w celu przywrócenia w Gruzji stanu, zgodnego z prawem międzynarodowym. Pisma podają, że postanowienie to zostało powzięte z inicjatywy Mac Donalda i

Herriota. Izwiestia uważają ten krok obu premierów za stanowisko wrogo sowietom, oraz za mieszanie się do wewnętrznych spraw Rosji.

## Kongres kolonialny.

BERLIN. 17.IX. (Pat.). Dziś w sali uniwersytetu berlińskiego otwarty został pierwszy po wojnie kongres kolonialny. W otwarciu kongresu wzięli udział byli gubernator Togo, ks. Fryderyk Meklemburski, oficjalny przedstawiciel rządu, oraz wiele kierujących osobistości dawniejszej niemieckiej administracji kolonialnej.

Przewodniczący kongresu dr. Seitz oświadczył, że Rzesza może odzyskać swoją odrębność i samodzielność tylko wtedy, gdy odzyska kolonie. Rozwijające się uprzedmiotwienie wszystkich krajów, mówił dr. Seitz, o ile będzie dalej postępowało, uniemożliwi zupełnie istnienie państw czysto przemysłowych, wobec czego muszą one dążyć do przekształcenia swojej gospodarki krajowej.

W Niemczech stać się to może jedynie wówczas, gdy w jakiejkolwiek formie Niemcy będą znowu mogły być czynne w kolonjach, w przeciwnym razie wielka część narodu niemieckiego musi umrzeć z głodu i stanie się niebezpieczeństwem świata. Następny mówca dr. Sohnee krytykował gospodarkę mandatową w byłych kolonjach niemieckich. Omówiono również położenie misji ewangelickich i katolickich w dawnych kolonjach.

## Niemiecki kongres kolonialny.

BERLIN. 18.IX. (Pat.). Niemiecki kongres kolonialny został dziś zamknięty. Powzięto rezolucję w której oświadczone, że niemiecki kongres kolonialny domaga się od rządu Rzeszy aby uzależnił wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów od regulowania kwestji kolonialnych, a mianowicie od dopuszczenia do zamorskiej kolonizacji co najmniej przez przekazanie Niemcom wykonywania prawa mandatowego. W dalszym ciągu rezolucji kongres protestuje przeciwko twierdzeniu Ententy, jakoby Niemcy nie byli zdolne do pracy kolonizacyjnej i nabyły swe kolonie tylko dla względów militarnych.

śpiewny mogą istnieć w Wilnie tylko pod wspólną imprezą — nie wytwarzając sobie konkurencji. Może jakim cudem znalazł dr. Rychłowski sposób prowadzenia opery i operetki. Dopóki jednak tego cudu na horyzoncie nie widać, wolno mi mówić i powtarzać: w nadchodzącym sezonie opery polskiej i operetki w Wilnie mieć nie będziemy.

— A operetka?  
— Operetka może istnieć w Wilnie tylko w kombinacji alternowania z operą. Inaczej w żaden sposób nie „kalkuluje”. Niema opery — niema i operetki.

— Więc mamy mieć tylko teatr dramatyczny w Lutni?

— Tak. Dziesięć tysięcy złotych to akurat tyle tylko aby zatkać jaką dziurę w budżecie sceny dramatycznej, która nie zanosi się aby miała prosperować, o nie!

— Ma pan redaktor jakiś plan repertuarowy gotowy?

— Plan? Porozumiejmy się. Pan wie, że moje funkcje doradcze rozpoczęły się dopiero dziesięć dni temu, po 1-szym wrześniu. Repertuar trzeba przygotowywać z doświadczeniem parę miesięcy przed rozpo-

## Wybory w Kłajpedzie.

RYGA, 18. IX. (tel. wł. — s). „Siewodnia” donosi z Kowna: Świeżo została ogłoszona ratyfikowana przez Sejm litewski konwencja kłajpedzka. Terytorjum Kłajpedy otrzymała, w myśl konwencji, prawodawczą, administracyjną, finansową i sądową autonomię. Ciałem prawodawczym będzie Sejmik, wybierany przez Kłajpedzian na zasadach cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego. Władza wykonawcza spocznie w rękach dyrektora, odpowiedzialnego przed sejmikiem. Wyższą władzę litewską na terytorjum Kłajpedy reprezentować będzie gubernator wyznaczony przez prezydenta republiki litewskiej. Prezes dyrektora będzie mianowany przez gubernatora.

Mimo lokalnego sejmiku kłajpedzian posiadają prawo wyborcze do Sejmu kowieńskiego, gdzie mają zapewnione 6 mandatów. Opozycja kowieńska przypuszcza, że kłajpedzianie jak Niemcy tak i nieliczni litwini, niezadowoleni z dotychczasowego administracyjnego regimenu Budrysa, wybiorą odpowiednich kandydatów, którzy zwiększą szereg opozycji w Sejmie kowieńskim. O ile tak się stanie, dotychczasowa większość 2 głosów przestanie istnieć i gabinetowi Tume-nasa wyrażone będzie wotum nieufności. Pociągając to za sobą kryzys ministerjalny i władza niewątpliwie przejdzie do rąk obecnej opozycji.

Stronnictwo rządzące na Litwie, odwrotnie, wierzy, że krytycznie usposobione są tylko grupy nacjonalistów niemieckich, natomiast o nastroje kłajpedzian — litwinów nie należy się obawiać.

Do konwencji poza tem dodane są dwa ważne dokumenty a statuty portu w Kłajpedzie, i postanowienia w sprawie tranzytu po Niemnie.

Zarządzać portem będzie specjalna rada składająca się z 3 człon-

ków: przedstawiciela Kowna, Kłajpedy i Ligi Narodów. Charakterystyczne jest zastrzeżenie w sprawie przedstawiciela Ligi. Nie może on pochodzić z państwa w którym przepływa Niemnie. Zastrzeżenie to wyraźnie wymienione jest przeciw Polsce. Jednakże postanowienia w sprawie spławu drzewa po Niemnie zapewniają wszystkim zainteresowanym państwom, w tej liczbie i Polsce, prawa do korzystania z portu Memlu. To właśnie między innymi dało sposobność Galwanaskasowi do oświadczenia ostatnio w Lidze Narodów, że niektóre punkty konwencji kłajpedzkiej Litwę nie zadowalniają.

Obecnie rozważana jest sprawa, kiedy nastąpią w Kłajpedzie wybory. Mogą one odbyć się tylko po ratyfikacji konferencji przez wszystkich członków Ligi. Dotychczas jeszcze to nie nastąpiło i Włochy i Japonia nie podpisały dokumentów ratyfikacyjnych. Ponieważ, jednak w konwencji jest mowa o obowiązku Litwy do wykonania swych zobowiązań natychmiast po ratyfikacji z jej strony, nie oczekując na sankcje mocarstw sprzymierzonych, wyrażane są przypuszczenia że wybory nastąpić mogą lada dzień.

Najbliższe dni wyjaśnią jakie stanowisko w tej sprawie zajmie rząd kowieński.

## Krwawe zajście w Wiedniu.

WIEN, 18.IX. (Pat.). Podczas wczorajszego posiedzenia delegatów związków metalurgicznych tłum, składający się przeważnie z komunistów usiłował kilkakrotnie szturmować budynek, w którym toczyły się obrady. Podczas walki, 10 osób straży deakratycznej, ochraniającej budynek, zostało ciężko rannych.

**JUŻ CZAS redagować teksty**  
do  
**Kalendarza Wileńskiego**  
**Informacyjnego**  
na 1925 rok  
wydawanego lat XX.

Nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Kalendarz zamieści specjalny dział:

„Księga Adresowa m. Wilna”  
„Handel i przemysł”,

w dziale tym powinien umieścić swój adres każdy

**Kupiec — Przemysłowiec — Rzemieślnik**  
opłacając tylko **3** wyraźnie **trzy złote**  
za cały 1925 rok

Ogłoszenia i adresy przyjmuje wyłącznie

**BIURO REKLAMOWE S. Grabowskiego** w Wilnie, ulica  
Mickiewicza 4  
względnie upoważnieni przez Biuro agenci.

## NASZ SEZON TEATRALNY.

Co mówi o nim red. Cz. Jankowski.

Rozmowę naszą „o teatrze” (u progu nowego sezonu) z doradcą literackim dyrektora Rychłowskiego rozpoczęliśmy od informowania się w kwestji nie wchodzącej ściśle w zakres doradczych kompetencji p. Cz. Jankowskiego, lecz żywo interesującej Wilno.

— Co słychać o operze?

— Nie będzie jej wcale w sezonie zimowym — oświadczył p. Jankowski. Miałoby, jak panu wiadomo, w osobie magistrackiej komisji finansowej odrzucić propozycję dr. Rychłowskiego subsydowania opery. Nie do pomyślenia aby plenium Rady Miejskiej mogło być... innego zdania. Dyr. Rychłowski pojechał do Warszawy koleatą o subwencję rządową. Wrócił tak dobrze jak z kwitkiem. Dano mu... dziesięć tysięcy złotych na wszystkie „potrzeby teatralne” Wilna — do Nowego Roku! Nasz Departament kultury i sztuki przy ministerstwie oświaty ma pilniejsze sprawy na głowie. Właśnie wyjeżdża operetka polska z p. Lucyną Messal... do

Stanów Zjednoczonych. Trzeba było dać, biedaczko, trochę skarbowych pieniędzy na drogę, aby, broń Boże, nie zamało w Ameryce zarobiła dolarów...

Choć być akuratnie rozumieliśmy. Dyr. Rychłowski nie może na własną rękę, bez żadnego subsydium prowadzić opery i operetki — a ma dzierżawę gmachu na Pohulance, gdzie jedynie mogą być dawane operowe i operetkowe przedstawienia. Dyr. Rychłowski — powiadają niektórzy — mogłoby „odstąpić” swoją dzierżawę takiemu konsorcyum lub takiemu przedsiębiorcy, któryby mógł na własne ryzyko prowadzić operę i operetkę! Odpowiedź: tego dyr. Rychłowski uczynić nie tylko nie może ale i nie ma prawa. Dlaczego? Dlatego, że niechcący posypią się w gmachu teatralnym na Pohulance widowska operowe a zwłaszcza operetkowe, to będą w Lutni — pustki. Osobliwie na sztukach t. zw. „wielkiego repertuaru”. Dyr. Rychłowski nie powinien odstępować swojej dzierżawy nikomu — jeśli nie chce sam pogrzebać polskiego teatru dramatycznego w Wilnie. Polski teatr dramatyczny i polski teatr

częściem sezonu. Nie mogli go przygotować dyr. Rychłowski niepowinno do ostatniej chwili jakiś dądzą rezultat jego pertraktacje z magistratem i rządem. Nie wiedział do ostatniej chwili, niemal do wczorajszego dnia: wedle jakiego stawu ma budować groble. Angażował personel i ostrożnie i oszczędnie. Z autorami sztuk nie mógł robić umów, nie wiedząc czy i jak będzie mógł grać... Słowem, zajrząwszy po raz pierwszy za kulisy nie jako „młośnik” ani też „zoil” lecz jako ten, co ma prawo i obowiązek ingerować w najintymniejsze sprawy teatru, którego powodzenie leży mu gorąco na sercu — zastałem...

Geat naszego żywego zainteresowania red. Jankowski w lot pochwylił; usmiechnął się; rozłożył ręce — rzekł:

— Właśnie, że nic nie zastałem! Ani repertuaru, ani planów skompletowanego zespołu artystów. Nie tracąc chwili, na walnej konferencji nas trzech, dyrektora Rychłowskiego, głównego reżysera p. Leśniewskiego i mojej doradczej osoby, stanęło na tem, że sezon rozpoczęty będzie „Weselem”...

— Spodziewaliśmy się świeższej jakiej sztuki!

— Ba! I my dalibyśmy nawet konia z rżędem za wielkiego jakiego pisarza rodzimego np... lekką komedię kontuszował! Ale jej — niema. Na całej przestrzeni twórczości dramatycznej polskiej. Może „Wasy i peruka”? „Fircyk w załotach”? „Miód kasztelanski”? Może Zalewskiego, choć nie kontuszowy, „Pojedynek szlachetnych”? Można by grać jedynie w *nadzwyczajnej* wystawie i interpretacji... Jak jaką „Podróż po Warszawie” z przed 60 lat w iście cudackiej *mise en scene*, przerafinowanej, przestylizowanej, którą świeżo zainaugurował Schiller warszawski latami, Bogusławskiego. Sztuki na inaugurację sezonu szukał niezadowolnie pilnie p. Osterwa dla Teatru Narodowego i znalazł... „Mazepę”; w Łodzi otwiera p. Wroczyński teatr... „Słubami panieńskimi”! Wielkich, reprezentacyjnych, pontyfikalnych, klasycznych sztuk narodowych mamy bardzo, bardzo niewiele. Wybór niewielki...

— A co po „Weselu”?

— Dwie jeszcze sztuki z repertuaru polskiego: Zapolekij „Panna Malczewska”, oczywiście z p. Zofją



# KRONIKA

PIĄTEK  
19 Dnia  
Józefa  
Jutro  
Januarego

Wschód słońca g. 5 m. 20

Zachód „ g. 17 m. 48

## WILEŃSKA

— (1) Wizyty. W dniu 17 i 18 września Delegat Rządu p. Wł. Raczkiewicz składał wizyty J. E. ks. biskupom Matulewiczowi, Michalkiewiczowi i Bandurskiemu, oraz arcybiskupowi prawosławnemu Teodoriuszowi, wojskowości i władzom II instancji.

— (2) Odjazd p. W. Romana. Dziś, o godz. 9 min. 40, p. W. Roman opuszcza Wilno i wyjeżdża do Warszawy.

— (3) Z Komisji Technicznej. W dn. 17 września odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej.

Sprawę przełożenia kanału ulicznego przez dalszy ciąg ul. Kasztańskiej referował inż. Sokolowski. Komisja uchwaliła przełożenie kanału przez plac Pimonowa na rachunek właściciela Łukaszewicza.

Sprawę cmentarza wyznania Mojżeszowego na Ścisłiskach referował inż. Walicki. Komisja uchwaliła zezwolić gminie Żydowskiej budowę nowego parkanu po uprzednim obejrzeniu terenu przez rzeczoznawcę, oraz z zastrzeżeniem zniesienia parkanu w wypadkach, gdy zajdzie ku temu potrzeba.

Sprawę góry Boufałowej Komisja uchwaliła odłożyć aż do czasu uzyskania odpowiednich kredytów.

Po referacie inż. Walickiego, sprawę rozszerzenia ul. Dąbrowskiej w związku z budową domu Maguna przekazano Radzie Miejskiej.

Wobec braku materiału Komisja poleciła inż. Walickiemu opracowanie projektu co do parcelacji majątków rządowych Trynopolu i Miłajszyski.

— (4) Granice Wielkiego Wilna. Wobec braku materiału, Komisja Techniczna uchwala sprawę granic terytorium Wielkiego Wilna zostawić narazie w zawieszeniu i poleci inż. Walickiemu wykonanie wymiaru terytorium, nadającego się dla przeprowadzenia granic.

— (5) Energia elektryczna. W sprawie propozycji zakładów hr. Tyszkiewiczów co do udzielania miastu energii elektrycznej, Komisja Techniczna uchwala zgodzić się zasadniczo na propozycję po poprzednim porozumieniu się z zakładami co do ceny i terminu dostarczenia prądu.

— (6) Reorganizacja seminarjum prawosławnego. Onegdaj kurator wileńskiego okręgu naukowego p. Z. Gąsiorowski odbył naradę z arcybiskupem prawosławnym Teodoriuszem w sprawie reorganizacji seminarjum prawosławnego.

— (7) Oświetlenie uliczne na Ścisłiskach. Na wniosek radnego inż. Godwoda o wyasygnowanie sumy 300 zł. dla przeprowadzenia oświetlenia ulicznego na Ścisłiskach, Komisja Techniczna uchwala sprawę tę przekazać Komisji Technicznej.

— (8) Działalność techniczna wydziałów powiatowych. Samorządy powiatowe Wileńskiego Okręgu administracyjnego niezwłocznie po ich uruchomieniu w powiatach, oddanych od województwa Nowogródzkiego, względnie po ich reor-

ganizacji w powiatach b. Litwy Środkowej, przejęły gospodarstwo na drogach powiatowych i wojewódzkich, przyczem po wybudowaniu przy pomocy państwowej, względnie wyreperowaniu najbardziej przez wojnę zrujnowanych mostów i grobel, przystąpiły do kapitalnej reperacji dróg, wykorzystując wobec braku odpowiednich funduszy robocizną szarwarkową.

Przeprowadzenie tej akcji wobec usilnej agitacji pewnych ugrupowań przeciw szarwarkowi, innych zaś znowu — przeciw opłatom drogowym, wymaga nietylko wielkiej energii i taktu tak w zakresie nieobrazania strony prawnej tych zagadnień, jak i zasad technicznych, a przynajmniej, powiedzmy, zdrowego sensu, co wobec bezmyślności, jaka przez nasze niższe organy służby drogowej przy reperacji dróg jest nieraz ujawniana, nie należy do zadań łatwych.

Zaznaczyć tu należy, iż w miarę zdobywanego doświadczenia samorządy czynią coraz większe postępy w zakresie nadzoru technicznego i organizacji robót.

— (9) Tablice uliczne. Miejska komisja techniczna ustaliła, żeby przy zamianie tablic ulicznych zwracać się na tablicach, umieszczonych na domach przy ul. Ad. Mickiewicza. Tablice winne być jednolite co do wielkości i napisów, barwy ciemnej, przelewającej się w zielonawy kolor na tle matowym, malowanym. Numeracja domów ze wskazaniem kierunków winna być umieszczona na osobnych tabliczkach. Słowa „ulica“ nie umieszcza się, „zaułek“ zaś i „plac“ mogą być zamieszczone w górnej części tablic, przerywając linię w środku. Dla zamiany tablic wolno użytkować stare blachy dawnych napisów ulicznych.

— (10) Projekt nowej ustawy miejskiej. Dziś, dnia 19 września, odbyło się posiedzenie specjalnej komisji dla rozpatrzenia projektu nowej ustawy miejskiej.

— (11) Włec. Okręgowy Komitet Wykonawczy P. P. S. w Wilnie zwrócił się do Magistratu z prośbą o bezpłatne udzielenie Sali Miejskiej na zwołanie wiecu w dniu międzynarodowej demonstracji 21 września pod hasłem „wojna-wojnie“. Magistrat prosił tę uwzględnić.

— Liga żegluga morskiej i rzecznej. Dnia 18 b. m. odbyło się zebranie inauguracyjne nowego zarządu Wileńskiego Oddziału ligi żegluga morskiej i rzecznej, na którym uchwalono powołać: Na prezesa — p. Kazimierza Wimbora, Komisarza Rządu w Wilnie, na wiceprezesa — plk. Michała Tokarzewskiego, d. cę 19 dyw. piechoty, p. Jana Sobockiego, na skarbnika — p. Władysława Szumańskiego, na sekretarza — p. Jana Karola Rochowicza. Nowy Zarząd apeluje do członków i sympatyków Ligi, aby ocenając doniosłość zadań Stowarzyszenia, nie skąpil rad i współpracy swą przyczynili się do wywalczenia naszemu krajowi wszystkich dogodności, jakie daje swobodny dostęp do morza.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Wyróżniona praca. Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie ma się ukazać w druku wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych pod tytułem „Stosunki rolnicze w Rzeczypospolitej Polskiej“. Na całość tego wydawnictwa składają się

referaty poszczególnych Urzędów Wojewódzkich.

Referat Urzędu i eleganta Rządu w Wilnie, obejmujący około 100 stron drukomaszynowego a zawierający nadzwyczaj obfity materiał statystyczny został przez Ministerstwo wyróżniony z pośród wszystkich innych i zakwalifikowany jako najlepsza i najciekawsza ujęta monografia na temat miejscowych stosunków rolniczych.

Referat o stosunkach rolniczych w Ziemi Wileńskiej został opracowany pod umietytnym kierownictwem i redakcją Narcislika W—tu Rolnictwa i Weterynarii p. W. Szanławskiego, przez urzędnika tegoż w—tu p. Z. Hartunza b. publicysty i autora kilku cennych prac z zakresu techniki melioracyjnej i ekonomiki, — przy znanym udziale w kwestiach fachowych Inspektora rolnego p. S. Łutwyca.

Cenna ta praca, jak nas informują, ze względu na oszczędnościowych nie była oddana w większej ilości egzemplarzy i pozostaje niedostępną — pomijając już społeczeństwo — nawet dla innych urzędów, uniemożliwiając im w ten sposób orientowanie się w zwalających stosunkach rolniczych kraju.

— Wacław Fllochowski. „Człowiek w ciemnych okularach“ nakładem firmy wydawniczej „Biblioteka Dzieł Wyborowych i Książki ciekawe“ ukazała się nowa powieść Wacława Fllochowskiego. Jest to jeden z utworów, zgłębiających się w bezdnie zagadek natury ludzkiej, zboczącej na pogranicze obłądki. Fllochowski zajął temat namiętności, nie zdradził macki tajemniczości, a starał się jedynie o wierne oddanie tych wszystkich przeżyć w jakie bohater jego, opanywany manją popada. Jako pisarz wytrwały, mający już za sobą spory dorobek literacki, wyszedł zwycięsko z trudności, jakie piętrzyły się na każdym kroku i dał powieść zajmującą, a przede wszystkim odlegającą daleko od szablonu, który coraz bardziej opanowuje powieść polską.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. (Lutnia). Grana na wszystkich scenach polskich i zachodnio-europejskich sztuka o nowej fakturze literacko-artystycznej „To, co najważniejsze“ wypełni repertuar dni najbliższych.

W dniu 25 b. m. nastąpi otwarcie sezonu zimowego 1924—25, a pod kierunkiem Fr. Rychłowskiego płażę z rządu sezonu pracy artystycznej w Wilnie. Na otwarcie wybrano „Wesele“ — W. Słowackiego.

— Przedstawienia dla młodzieży. Zainteresowanie i zapotrzebowanie na bilety na pierwsze dwa przedstawienia „Słubów pańskich“, zniwoliły dwukrotnie do dnia jeszcze dwa razy „Słubów pańskich“ specjalnie dla młodzieży szkolnej tj. w sobotę o g. 4 pp i w niedzielę o godz. 12 w południe.

W następną sobotę wystawione będzie „Dożywocie“ — Fredry.

— Leo Sirota gra w niedzielę w Lutni. Jest to pianista o rozgłosie wszechświatowym. Obok mistrzowskiej techniki posiada niezrównany dar wczuwania się w każdy styl i każdy utwór muzyczny. Leo Sirota zalicza się do najznakomitszych dziś szopenistów.

Początek koncertu o g. 5 pp.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Dnia 18 bm. 3 bandytów w wojskowym ubraniu dokonało napadu rabunkowego na powracających z Rudziszek kupców: Dawida Gubickiego i Izaaka Butrymowicza.

Po zarabowaniu 23 dolarów oraz 2 zegarków złoczyńcy zbiegli do lasu.

— Utonął w studni. Dnia 16 b. m. we wsi Iwojryżki gm. Lwytupskiej pow. Święciańskiego wpadł do studni i utonął 12 l. Andrzej Jemieljanow.

— Niezoczęsliwy wypadek. W warsztatach mechanicznych P. K. P. w Nowo-Swiesianach trafił do pasa transmisyjnego Władysław Szulc, który po przywiezieniu do ambulansu kolejowego, zmarł.

— Pożar. W zaścianku Hasporolinie gm. Szumskiej z niewyjaśnionej przyczyny spalił się dom mieszkalny na skądle Stefana Tomaszewicza. Straty wynoszą 2000 złotych p.

— Podrutek. Weronika Wejnar (Tyzenhauzowska 11) uwiadomiła policję iż na podwórku znalazła dziecko płci żeńskiej w wieku około 1 m.

— Ujęcie morderców. Policja zaarzystała Michała Andrzejskiego i Zygmunta

## „KREDYT POLSKI”

Bank Akcyjny, S-ka Akc. w Warszawie

Oddział w Wilnie

ul. Mickiewicza Nr. 9. Telefon Nr. 740 i 741.

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE:

Dyskonto weksli

Przekazy

Inkaso

Rachunki bieżące

Kupno i sprzedaż walut i papierów %

Przyjmuje zlecenia giełdowe w Warszawie

Przyjmuje wkłady terminowe na dogodnych warunkach.

## „Polska Składnica Galanteryjna”

wł. FRANCISZEK FRICZKA Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

## Księgarnia A. G. SYRKINA

w Wilnie ul. Wielka 14.

egzystuje od roku 1859

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzone w różne przybory szkolne

Kozarowskiego, którzy w sierpniu zamordowali we wsi Ostrowce Aleksandra Korócluka.

— Okradzenie sklepu. W miasteczku Rymaszanach pow. Bracławskiego okradziono sklep Arona Nachmana.

## NADEŚLANE.

— Teatr i muzyka. Dom Oficera Polskiego w Wilnie urządza w najbliższą sobotę dn. 20 września r. b. wspaniały koncert przy współudziale artystów Opery p. Wiktorji Pastówny, Stefana Romanowiczówny, Walentyny Aleksandrowiczówny i in. Wobec nader zajmującego programu, koncert wzbudzi zainteresowanie zwolenników muzyki i śpiewu. Bilety wcześniej i w dniu koncertu nabyć można w kasie Domu Oficera Polskiego.

## Ze świata.

— Żydzi w Palestynie i w Polsce. Według ostatniego spisu ludności w Palestynie ogół jej mieszkańców przedstawia liczbę 757.181. Żydów w Palestynie jest 82.957. Arabów i Turków 598.389. Hindusów 1.862. Chrześcijań 15 różnych obrządków 78.024 w tej liczbie: rzym. kat. 14.245, gr. kat. 11.191 wsch. obrz. 33.569. Żydzi w Palestynie stanowią zatem 11 proc. całej ludności Palestyny! Przedzimy do Polski. Według spisu ludności z roku 1921 gościmy u siebie okragie 2 miliony żydów, to jest 7,4 proc. ludności w kraju, zaś zwolenników wyzn. mojżeszowego jest w Polsce 2.650.000 tj. 9,8 proc. ludności całej Polski. Dziwny zbieg liczb. w Palestynie i w Polsce żydzi stanowią około 11 proc. ludności. Hegemonia żydów w Palestynie byłaby więc tak niesprawiedliwą, jak hegemonia ich w Polsce.

— Pierwszy afrykański uniwersytet. Jak londyńskie dzienniki komunikują, rząd w Brytanji zakłada na t. zw. „Złotym Brzegu“ w Afryce, w mieście Achimota, pierwszy afrykański uniwersytet, wyłącznie dla użytku mieszkańców tej części świata przeznaczony.

Wyasygnowano na ten cel ćwierć miliona funtów angielskich oraz ofiarowano wielki plac powierzchni 6000 metrów kw. Na profesów do afrykańskiego uniwersytetu ścigano być mają najlepsze siły naukowe ze stolic Europy i Ameryki. Szczególna uwaga ma być zwrócona na fakultet pedagogiczny w tym celu, aby wyszkolić już miejscowe afrykańskie siły naukowe dla możliwie najszybszego rozwoju średniej i wyższej oświaty, przedewszystkiem w krajach zamieszkałych przez ludność muryjską.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz drugi

„To, co najważniejsze”

sztuka Jewrejinowa.

Początek o g. 8-ej wiecz.

Jutro w sobotę 2 przedstawienia

o godz. 4 po poł.

przedstaw. dla młodzieży szkolnej

po cenach niskich

„Śluby pańskie”

Komedja Fredry.

O godz. 8 wiecz.

„To, co najważniejsze”

Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach

— Fabryki szczotek i pędzli —

B-ci ymonowicz i -ka

WILNO, ul. Tatarska Nr. 6.

Produkcja maszynowa.

OTRĘBY pszenne.

OWIEŚ karmowy.

ma na składzie

Wileński Syndykat Rolniczy

w Wilnie Zawalna Nr. 9.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 18 września b. r.

Go t ó w k a:

Dolary 5.21—5.16

C z e k i:

Funt 23.89—23.16

Belgia 26.23—25.97

Holandja 200.00—201.99

Londyn 23.81—23.09

Nowy Jork 5.21—5.16

Paryż 27.93—27.67

Praga 15.64—15.50

Szwajcaria 98.79—97.81

Wiedeń 7.35—7.28

Włochy 23.06—22.84

Papiery procentowe:

Miljonówka 0.66—0.70

Bony zł. 0.88

Pożyczka dolarowa 2.96—2.98

Pożyczka złota 5.50—5.70

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Grabowską, i „Mazepa“ Słowackiego. Tymczasem wystawia teatry warszawskie niektóre nowości repertuarowe, ktorými, rzecz zrozumiała, teatr wileński nie może wyprzedzać teatrów stołecznych. Z tych nowości grane będą w Lutni przedewszystkiem dwie, już zamówione — p. Magdaleny z Kogszaków Staszewskiej (niezrównana, rozkosznie dowcipna Magdalena Samozwaniec) „Malowana żona“ oraz Zmartwienie pana Hamelbeina“ Krzywoszewskiego, w nowej, aktualizowanej przeróbce samego autora, jedna z najweselejszych i najlepiej „skrojonych“ komedji polskich współczesnych.

— A potem? — Pan jest nienasycony! Potem sięgniemy po niezmiernie efektowną i „wstrząsającą“ sztukę francuską, z dwoma, trzema postaciami z rosyjskiej obecnej emigracji wielkoświatowej, osiadłej w Paryżu. Jest to „Obied“ Karola Mené. A jako pendant pójdzie nieznaną wcale Wilnu, przesłanną, pełną sentymentu i humoru komedja Caillaveta i De Flerisa „Pan Brottonneau“. Chcielibyśmy też zagrać „Żydów“ Korzeniowskiego; może „Mejera Ezołowicza“ Orzeszkowej, jeżeli prze-

róbka, której nie znam, okaże się możliwą.

— A potem?

— Myślę, że na zapowiedź jak-najbardziej realną, nie na żadne „bujanie“, chyba wystarczy? Wierzę, że pilnie będzie się śledziło ruch teatralny warszawski, wywołując dla Wilna każdą sztukę sukcesową, którą w Lutni... da się wystawić z honorem. Bo nie każda możliwość warszawska jest wileńska możliwością. W każdym razie „Prawo pocatunku“ mamy już w nadzdrzu. Nie wątpię, że wileńskie powodzenie dorówna warszawskiemu.

— Wspomniał pan redaktor o trupie. Sądzi pan, że podola repertuarowi?

— Zawsze tak się dzieje, że w przewidywaniu takiego to a takiego repertuaru angażuje się takich to a takich artystów. Na taką planowość ani też na taki luksus nie mógł oczywiście pozwolić sobie dyrektor Rychłowski. I tak już bardzo wiele, że odzyskał dla Wilna rozproszoną po innych scenach naszą najmiłszą „żelazną legję“. Wrócili, a jakże! i Grabowska i Leśniewski i God-

lewski; jest Wyrwicz, jest Wołhejko, jest Kurnakowicz; są panie Jaroszevska, Jasińska, Frenklówna; jest sam dyrektor, jest pani Dunin-Rychłowska; a siły nowozaażęzowane wykażą w ogniu premjer: co mogą... a czemu nie podolają.

— Jakoś to będzie!

— Nietylko „jakoś“ ale z pewnością dobrze będzie! Niech tylko szanowna nasza publiczność, do prawdy, nie zakłada ambicji na wybredzaniu tak dystyngowanym jakby dzień w dzień jeżdżila na warszawskie premjery! Prawda, czasem się u nas w Lutni to i owo nie uda. Ale jakże często artyści nasi zagrają tak, że i w Warszawie lepiej nie potrafił! Gdybyż tylko nasza publiczność wileńska zechciała rozkrochmalić się i odtajać i rozruszać się! Publiczność nasza wileńska przyjeżdża do teatru (częściowej przychodzi), jak ta pani sędzina lub starościna z wizytą w sąsiedztwo. Rozsiada się na kanapie, składa ręce, rozgląda suknię, szasznurowuje usta i — prosi ją bawie! Gospodarz pocł się, pani domu dostaje aż wypieków na twarz, a pani starościna ani mru, mru. Po-

zwala sobie bawić. Zabaw-że ja, jeśliś mądry!

— Słyszeliśmy, że ceny miejsc mają być niższe?

— Wiadomość ścisła. Dyr. Rychłowski projektuje istotnie obniżenie cen biletów o 25 proc. Tymczasem jednak dotyczy ono *primo* tylko widzów popołudniowych dla uczącej się młodzieży, a *secundo* projektowane jest dopiero obniżenie cen jeszcze znacniejsze wyłączenie dla związków zawodowych. W chwili obecnej młodzież ucząca się płać od 2 złotych do 75 groszy. Mniej chyba nie można... Widowiskom dla młodzieży zamierzamy poświęcić specjalną troskliwość. Uważam je wręcz za najchłubniejszy obowiązek teatru naszego w Wilnie. Przedewszystkiem, rzecz prosta, Fredry jaknajwięcej! Bezpośrednio po „Słubach“ pójdzie „Dożywocie“, potem „Damy i huzary“.

Red. Jankowski uczynił pauzę a potem rzekł w formie konkluzji:

— Teatr polski w Wilnie, nie spodziewając się materiału pomocy ani ze strony Magistratu, ani ze strony rządu, własnym pozostawionym siłom, musi tak lawirować między... ideałami a... kasą, aby

przedewszystkiem *istnieć*. To chyba rzecz zrozumiała? Nie łatwiejszego jak „wymagać“ i „żądać“; o wiele, wiele trudniej nalać z pustego. Salomon by nie potrafił! Nie sposób też i publiczności stawiać zbyt wygórowanych wymagań, choćby najbardziej patriotycznych. Trzeba przeciw publiczności dać wytochnąć po „wysokich napięciach“ tak zwanego wielkiego repertuaru. Publiczność chce i potrzebuje nietylko w teatrze wypłacać się i wyemocjonować, lecz i zabawić się, rozerwać, wypocząć w atmosferze lepszej, niż codziennego obecnie życia. Miejsce to, panowie, na względzie w prasie. O co chodzi? O poziom rzetelnie artystyczny? O to aby na polskiej scenie w Wilnie panowały: szlachetność ducha i dystynkcyja manier? Innymi słowy, aby scena wileńska była jednym z ognisk istotnej kultury polskiej? Ręczyć mogę, że teatr nasz będzie czynił zadość tym wytyczonym postulatom z całą gorliwością, oraz wszystkie poświęcając im siły i środki — na które go stać.



Zatwierdzone przez Min. Spr. Wewnętrzzn.

# BIURO REKLAMOWE

Stefana Grabowskiego w Wilnie,

ul. Mickiewicza 4. Telefon 228.

## Wyłączna reprezentacja

w dziale reklamy pism i wydawnictw w Wilnie: Słowo, Gazetę Wileńską, Kurjer Wileński (zamiejsc.), programy teatralne, Kalendarz Informacyjny (nakład księg. J. Zawadzkiego), Kalendarz Ostrobramski i Kalendarz Zorza na r. 1925.

### Warszawskich:

Gazetę Warszawską, Gazetę Poranną — 2 Grosze, Myśl Narodowa, Szopka (humor) i Przegląd Wszechpolski.

Przedstawicielstwo Dzwonnika, Expressu i in. wydawnictw.

Nadto przyjmuje ogłoszenia do

**wszystkich pism wychodzących w Wilnie**

i na prowincji na najbardziej dogodnych warunkach.

**Biurowo czynne od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 5-ej.**

## „VESTA“

Bank i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.

ODDZIAŁ w WILNIE.

Biskupia Nr. 12.

### Działy:

Życiowy, wypadkowy, odpowiedzialności prawnej, ognio-  
wy, kradzieży, gradowy i  
TRANSPORTY

ODDZIAŁY: Poznań,  
Bydgoszcz, Grudziądz, War-  
szawa, Kalisz Łódź, So-  
snowiec, Lublin, Brześć - Li-  
tewski, Łuck, Wilno, Kra-  
ków, Lwów, Katowice.

### NAJLEPSZYCH FABRYK

Młocarnie, maneże,  
wialnie, sieczkarnie,  
czochry do wełny, an-  
gielskie noże do siecz-  
karń, oraz różne inne  
masz, i narz. rolnicze

poleca

**ZYGMUNT NAGRODZKI**

Wilno, Zawalna 11-a.

Sprzedaz za gotówkę i na wysp.

## „Ogłoszenia Lekarskie“

**Dr. Zeldowicz**

ul. A. Mickiewicza  
24 Przej. 9-11 i 5-8

Kobieta lekarz

**Dr. Szwarc Zeldowicz**

Pr. 12-5 Chor. kobiece or: z  
spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skór.

**Dr. Marjan Mienicki**  
chor. wener. syfilis i  
skórne (lec. sztucz.  
siódnem górsk,  
ul. Wileńska 34-3  
przyjm. od 4-7 pp.

**Dr. W. LEGIEJKO**  
choroby wewnętrzne  
(spec. płuc i żołądka)  
Przyjmuje od 9-11 i  
6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-  
ckiewicza 21 m.

Lekarz-dentysta

**Julja Bielunas**

wróciła i przyjmuje  
od 12-5, ul. Jagiel-  
lońska 9-4.

**Akuszerka**

z Warszawy udziela  
porad. Przyjmuje od 9  
rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46-6.

**Dr. Wołodźko**

ordynator szp. Sawicz.  
Choroby skórne i we-  
neryczne. Od g. 12-2  
i 6-7. Zawalna 22.

Szafy

Stoły

Łóżka

Biurka

Materace

Kredensy

Krzesła

Otomany

i t. p.

POLECA

**Dom Handlowy**

**Wacław MOŁODECKI**

Wilno, Wileńska 8.

**Wileńska 27** Skład Towarowy  
ANTONI GŁOWIŃSKI  
fabryczny skład pończoch i skarpetek  
dla reklamy w m-cu wrześniu, kupu-  
jącym mniej 1/2 tuzina ustępuje 10%  
rabatu, a po nad 1/2 tuzina ustępuje  
20% rabatu. Skład poleca koce i du-  
ży wybór materiałów włókienniczych,  
wełnianych i bawełnianych.

**Kopaczki do kartofli**

**Ransome'a i Hardera**

poleca

**ZYGMUNT NAGRODZKI**

Wilno, Zawalna 11-a

### Autami do Turcji

zaprasza pp. senatorów i t. p. g. inicjator  
dyr. sportów p. Zyg. Gibasiewicz członek  
Stow. Pol. Tur. Zgł. niezaw. wypr. przyjm.  
Jask. Wares. sekretarjat Automobilkłubu  
tel. 96-54 i 253-49.  
Warunki: 25 groszy kilometr, 250 zł. za-  
lozki i 3/4 należ. przed wyjazd.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w  
Wilnie Franciszek Legiecki przy ul. An-  
tokolekiej Nr. 23 zamieszcza, na zasadzie  
artykułu 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu  
22 września 1924 roku, o godz. 10 r. w m.  
Wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr. 10 w  
sklepie oddadzie się sprzedaż przez licytac-  
ję urządzenia sklepowego i manufaktury, o-  
raz w dniu 23 września 1924 roku o godz.  
10 rano w m. Wilnie przy ul. Beliny Nr. 16  
w mieszkaniu — fortepjan, mebel i innych  
rzeczy, należących do Józefa Mazeta i o-  
szacowanych w sklepie na sumę zł. 125 gr 50  
i w mieszkaniu na sumę zł. 627.—, w eg-  
zekucji należności na rzecz Cudeka Kalbisa  
Wilno, dn. 4 września 1924 r. Spr. Nr. 196  
KOMORNIK  
(—) Fr. Legiecki

### Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święcia-  
skiego ogłasza przetarg na dostawę:  
10.000 kl. żyta 5 bezcz. siedzi  
1.000 „ grochu 50 klg. marmelady  
1.000 „ pęczaku 50 „ kakao  
1.000 „ kaszy jag. 10 „ herbaty  
2.000 „ otrąb 10 „ pieprzu  
15.000 „ ziemniaków 50 „ mydła  
4.000 „ owsa 100 „ proszku do  
prania biel.  
Oferty w zapieczętowanych kopertach  
z napisem: „Oferta na dostawę produktów“  
do godz. 12 dnia 1-X-1924 r. należy skła-  
dać w Biurze Wydziału Powiatowego  
Do oferty należy dołączyć kwit. Kasy  
Wydziału Powiatowego o opłaceniu wadium  
w wysokości 10 proc. od ceny oferowanej  
dostawą.  
W ofertach należy rozumieć cenę za 1  
klg. loco skład Święciany.  
Wydział Powiatowy zastrzega sobie  
prawo swobodnego wyboru oferenta na ca-  
łą, lub część dostawy.  
O warunkach dostawy należy dowie-  
dzieć się w Biurze Wydziału Powiatowego.  
Święciany dn. 15-IX-1924.  
Wydział Powiatowy.

### Ogłoszenie.

10 września zostały zgubione 2 weksle  
na im G. Cyryńskiego każdy po 104 zł. i sz.  
dn. 30-IX, 11 g. 25-X. Unieważnia się.  
Ogłoszenie z dn. 18-IX anuluje się.

## MILJONY BATERJI

do lampek kieszonkowych z poręczeniem za jakość  
przewyższającej towar zagraniczny stale  
ONKURENCYJNIE do dostawy.

Zakłady Przemysłowe i Handlowe

„TECZA“

KRAKÓW, Czarnowiejska 72/4.

### Przetarg.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych  
w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg na  
sprzedaż gliny, złożonej w 2 stosach na  
placu b. Cegielni Samłita na Zakrecie w  
ilości 725 mtr.<sup>3</sup>.  
Pisemne oferty w zapieczętowanych i  
zaliczkowanych kopertach z wazaniem  
oferowanych sum w złotych polskich będą  
przyjmowane w Kancelarii Oddziału Bu-  
dowlanego O. D. R. P. w Wilnie Plac Ka-  
teedralny Nr 2, 2 piętro, pokój Nr 77 do g.  
11 dn. 27 września 1924 r. po czym w tym-  
że dniu nastąpi ich otwarcie. Osoby zżyc-  
ce przystąpić do przetargu muszą złożyć  
do godz. 11-tej dn. 27-IX-24 r. w buhal-  
terji O. D. R. P. pokój Nr 83 wadium w  
wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, któ-  
ra wynosi 725 zł.  
Wszelkich informacji udziela Zarząd  
Gmachów Państwowych O. D. R. P. Plac  
Katedralny Nr 2, pokój 75.  
DYREKTOR.

### P. p. lekarze!

w fabrycznym mie-  
ście, 11 wiersz od st.  
kolejowej, na miejscu  
opieka, filja Kasy  
Chorych, 10 fabryk-  
jest LOM fundamen-  
talnie wykonany, bla-  
chą kryty, z 1/2 dzia-  
łem do sprzedania  
za 12000 złot. Miasto  
liczące do 3000 miesz.  
pozostaje obecnie bez  
lekarza. Nabywca do-  
mu lekarza będzie miał  
idealne mieszkanie i  
był zapewniony. Szczeg-  
óły w Biurze Reklam-  
owym Wilno, ul.  
Mickiewicza Nr 4 dla  
„Słowa“.

Z gub. dowód osob.  
wyg. kom. Rządu  
karta zwoln. wydaną  
przez PAB—Wilno na  
imię Leona Miodzi-  
skiego. Umieściła się

### Sprzedaje się fortepjan.

Oglądać codziennie od 2 do 4 po południu.  
Mata Pohulanka 17 m. 1.

### W Domu Oficera Polskiego

ul. Adama Mickiewicza 13  
w sobotę, dnia 20 września 1924 roku o  
godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się

### WIELKI KONCERT

z łaskawym udziałem artystów opery P. P.  
Pastowny Wiktorji (mezzo sopran)  
Romanowskiego St f (baryt. premier)  
Aleksandrowiczówny Wal-n-ny (baleł)  
przy fortepianie p. Leszczyński Jarek  
Kapelmistrz opery.  
Program koncertu nader zajmujący.  
Ceny miejsc: I miejsce 6 zł. II — 5 zł. III —  
4 zł. IV — 3 zł. Bilety wczesałej i w dniu  
koncertu do nabycia przy kasie w Domu  
Oficera Polskiego.

### Okazja

### Gotówkę.

Od pierwszego pa-  
dziernika potrzeb-  
na jest kucharka albo  
kucharz kawaler na  
wileńską kawaler. Wymagana jest  
własna mieszkanie, by-  
woszczona znajom-  
ność dobrego gotowa-  
nia oraz przygotowy-  
wania zapasów wle-  
gania. Dom H. Komis  
ekich, wędlin i ple-  
czywa. Tylko poważne  
referencje będą u-  
względnione. Koszt  
przejażdż. opłacam. Zarz. Litwy Środkowej  
Zgłaszać się listownie na imię Tekli Pietru-  
M. Jajłowicki poczta c. in. Upraszam się  
Kalisz skrz. 52 Maja o zwrot Garbarska 4  
tek Kamien.

w każdej ilosci ioku-  
jony bez ryzyka a  
pełną gwarancją zwro-  
tu w należnym termi-  
nie tylko solnym od  
biorem. Dom H. Komis  
„Zachęta“ Portowa 6-D

Obiady wykwalif-  
kowane przy inteligentnej  
rodzinie — w centrum  
miasta. (Tylko dla  
kilku osób). Wiadom.  
w Biurze reklam.

## KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NEMOJEWSKIEGO

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym  
(gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność  
do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna. jak  
woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbywanie ga-  
zami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy.  
Silna zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku  
wątroby silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej —  
pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozsa-  
dzanie żeber i parcie na kischkę stołową. Brak tchu oraz ból  
w plecach i klatce piersiowej (na przestraż). Niekiedy wy-  
mioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.  
Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Nemojewski  
Warszawa Nowy Świat 5.

Sprzedaz we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

### Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA  
OTRĄB  
SIANA  
SŁOMY  
ŻYTA  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
MAKI pszennej  
SOLI CUKRU  
SŁONINY SZMALCU

**w Spółdzielni Rolnej**  
**Kresowego Związku Ziemi**

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

## Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy,  
osoby prywatne,  
chcące zaopatrzyć się w

**WĘGIEL, KARTOFLE**

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwróca do

**SPÓŁDZIELNI ROLNEJ**

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na  
potrzebne im artykuły, które  
najtaniej Spółdzielnia Rolna  
im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel  
wysoko-kaloryjny pochodzi z  
kopalni „SILESIA“ na Śląsku.